

WAŁBRZYSKA MASA KRYTYCZNA



Ci, których widzisz - biorą udział w tzw. **Masie Krytycznej**, czyli comiesięcznym przejeździe rowerami przez miasto, który w Wałbrzychu odbywać będzie się zawsze w **ostatni piątek miesiąca na płycie wałbrzyskiego rynku o godzinie 17.30.**

Dlaczego? Każdy z nas jest tutaj z innego powodu, część chce zwrócić uwagę Kierowców na naszą - rowerzystów obecność na drogach. Inni chcą, aby władarze Wałbrzycha w projektowaniu i budowie infrastruktury brali pod uwagę rowery. Niektórzy pragną zaś, aby mieszkańcy naszego Regionu zauważyli, iż dwukołowiec jest doskonałym środkiem transportu, rekreacji i wypoczynku.

Jeździsz na rowerze? A może chcesz zacząć? Przyłącz się do nas! **Nie musisz być zawodowcem**, nie ścigamy się, tylko jedziemy powoli ulicami miast, przestrzegając przepisów. Nie siedź więc w domu lub nie duś się w aucie! Dowiedz się więcej na stronie:

www.rowerowywalbrzych.pl

M A S A K R Y T Y C Z N A

Co to jest?

Masa krytyczna to pojęcie znane z fizyki. Ci, którzy uczyli się pilnie dobrze wiedzą co oznacza w fizyce masa krytyczna, pozostali muszą sięgnąć do encyklopedii lub poszukać w necie. Źródło z którego korzystam, o rowerowej Masie Krytycznej mówi tak: Masa Krytyczna jest to duża i stale rosnąca grupa jadących razem rowerzystów. Pojedynczy rowerzysta jest dla kierowcy niewidoczny, a dla decydenta - nieważny. Co innego kilkuset (albo nie daj Boże kilka tysięcy!) rowerzystów w jednym miejscu i o jednym czasie: są widoczni, zaraźliwi i robią wrażenie.

Jak to działa?

Masowanie, czyli Masa Krytyczna w ruchu jest luzacką zabawą bez ram formalnych, Jest wyrażeniem swojej obecności na ulicy, podkreśleniem tożsamości i solidarności rowerzystów. Za Masą nie stoi żadna organizacja, instytucja czy nazwisko. Przejazdy najczęściej nie są legalizowane, choć podczas przejazdu często istnieje - i jest zalecana - zdroworozsądkowa współpraca z policją. Masa zależy wyłącznie od uczestników: to oni są odpowiedzialni za to, co się dzieje wokół nich i za to, ile osób zostało poinformowanych o Masie i jej zasadach. Masa jest działaniem bez przemocy (non-violence), bez chamstwa i agresji (to jest trudne, ale możliwe). Masa nie blokuje ruchu ulicznego tylko jest ruchem ulicznym - po prostu zamiast korka samochodowego mamy korek rowerowy, równie legalny (nielegalny?) jak ten pierwszy. Masa jest wyrazem wolności poruszania się. Rowerzyści na ulicach zazwyczaj są tej wolności pozbawieni ze względu na wielki i niebezpieczny ruch samochodów. Masa Krytyczna przez swoją wielkość, gęstość i intensywność przywraca rowerzystom na ulicy bezpieczeństwo i wolność. Przynajmniej na chwilę.

Kiedy i gdzie?

Ważne, żeby Masa odbywała się w mieście ZAWSZE o tej samej godzinie i w tym samym miejscu. O Masie w każdym mieście informują vleпки, kserowane plakaty, ulotki przyczepiane do parkujących rowerów, e-maile, sms-y i wszelkie inne sieciowe i pantoflowe systemy łączności niezależnej. Kto to robi? Krasnoludki! Ty oczywiście też możesz zostać krasnoludkiem. Aha - jadąc na Masę weź ze sobą gwizdek i dzwonek, oraz - koniecznie! - sprawne oświetlenie roweru i odblaski. A to dlatego, że policja może (słusznie!) czepiać się braku oświetlenia, a jeśli Masa odbywa się po zmroku, to widok tysiąca pulsujących czerwonych diodowych lampek robi na kierowcach, widzach i ewentualnych telewidzach mocne wrażenie.

Masa tu, Masa tam.

Pierwsza na świecie Masa Krytyczna odbyła się 27 września 1992 roku w San Francisco w USA. Następnie zrobiła furorę na całym świecie z wyjątkiem Korei Północnej, krajów arabskich oraz - do niedawna - nowobogacących się krajów Europy Wschodniej, z nosem przyklejonym do szyby salonu sprzedającego samochody.

Masa Krytyczna to jedna z najbardziej zglobalizowanych, tyle że oddolnych (alterglobalistycznych) inicjatyw na Ziemi. Jak wszystko, co dobre i międzynarodowe, Masa dotarła do Polski z pewnym opóźnieniem. Można jednak przypuszczać, że zdomowi się u nas na dobre i pięknie się rozwinie.